

*Wtorek, 23 listopada 2010 r.*

### **Budżet na rok 2011 (debata)**

Zamieszanie wokół unijnego budżetu na 2011 rok napawa mnie ogromnym niepokojem, gdyż z jednej strony nie możemy zrezygnować z ambitnych planów budowania silnej Unii Europejskiej, a z drugiej strony w drugiej połowie 2011 roku Polska obejmie przewodnictwo w Radzie Unii Europejskiej. Jeśli Unia Europejska nie będzie miała do tego czasu ustalonego budżetu, jeśli budżet będzie musiał być ustalany co miesiąc, wykonywanie obowiązków przez naszą prezydencję będzie bardzo utrudnione. Musimy sobie zadać pytanie, co jest ważniejsze: czy doraźne, łatwe rozwiązanie, oznaczające ustąpienie kilku krajom oraz prezydencji, czy może trudniejszy, ambitniejszy plan, który na dłuższą metę uczyni Unię silniejszą i na którym tak naprawdę wszyscy zyskamy? Moim zdaniem ważniejsze jest to, byśmy razem, wspólnie budowali silną Unię Europejską. Taka Unia Europejska potrzebuje własnych zasobów, potrzebuje silnego i solidarnościowego budżetu do finansowania tego, co jest konieczne. Jest kilka krajów Unii Europejskiej, na czele z Wielką Brytanią, które nie chcą o tym nawet rozmawiać. Nie stać nas na ustępowanie egoizmom narodowym.